

Orędownnik jest pismem redagowanym przez domorosłych to jest przez lud dla ludu, nie rości sobie żadnych praw być fachowem czyli zawodowem; jest pismem o charakterze familjarnym.

Orędownnik jest pismem dla prostaków, pragnie pobudzić i zachęcić lud do czytania; starając się być niejako elementarzem, pragnąc zastosować się do pojęć i sposobu myślenia chłopskiego rozumu.

Orędownnik, na okolicę zamieszkałą przez 750-800 rodzin — z których tylu nie zna sztuki czytania — nie może przynieść zysk; ale pragnie dać choć odrobinę oświaty, licząc na podparcie jej miłośników.

Wyjaśnienie: „Polaco” czy „Polones”

Buenos Aires, 19 czerwca r. 1927

Odnosząc się do artykułu zamieszczonego w Nr. 60 Orędownnika w sprawie używania wyrazów Polaco

Polones pozwalam sobie poinformować Red., że sprawa używania tych wyrazów jest w języku hiszpańskim zupełnie usprawiedliwiona i że również dobrze jest używać wyrazu Polaco jak i Polones. Wyrazy te bowiem, jak to wystarczy rzucić okiem w „Gran Diccionario de la lengua Castellana” są równoznaczne, choć w potocznej mowie, z prostego przyzwyczajenia każdy prawie mówi „Polaco”, rzadziej spotyka się w książkach (po największej części wydanych w Hiszpanji) i obecnie w Argentynie wyraz „polones”.

Nie można jednakże nikomu brać za złe, ani też gwałtem starać się narzucić wszystkim by posługiwali się wyrazami czyto „polaco” czy też „polones”. Nie jest to więc kwestja jakiegoś specjalnego przepisu, lecz wynik przyzwyczajenia, i każdy może się nazywać jak mu się żywnie podoba — kwestja jedynie jest, by dana osoba nie była tylko polakiem z nazwiska, lecz czuła i myślała po polsku.

Jakkolwiek z punktu widzenia **brazylijskiego „Ludu”**, dobrzeby było może, używać specjalnie w odniesieniu się do kobiet wyrażenia „polonesa” w przeciwstawieniu do obelżywego zresztą nazywania kobiet pochodzenia — nie zawsze polskiego — „polaca” wykonujących pewny hanbiący zawód — to jednakże zło nie leży w samej tylko nazwie; przeciwdziałać temu można bardzo skutecznie propagandą uświadamiającą jaką od wielu lat prowadzi Przedstawicielstwo Rzeczypospolitej w Argentynie a specjalnie Pan Poseł Dr. Władysław Mazurkiewicz, jużto pisząc artykuły o Polsce do tutejszych gazet, bądźto wydając broszury i miesięcznik pt. „Polonia economica y cultural”, nie mówiąc już o obchodach np. ostatnio ku

uczczeniu Szopena wzgl. przyjęcie Dra Rajchmana — delegata Ligi narodów itd. — co zresztą z wychodzących tu dzienników każdy dowiedzieć się może.

Rzeczowo i umiejętnie przeprowadzona propaganda nauczy bowiem ogół obywateli argentyńskich, rozróżnić ziarno od plewy, bez względu nato czy ono będzie się nazywało „Polaco” czy też dla odmiany „Polones”.

A więc rodacy w Argentynie — zostawcie swary drobiazgowo i osobiste nad pisownią już dawno ustaloną i dowiedźcie swoim postępowaniem że nie jesteście mniej warci od innych emigrantów napływających do Argentyny w poszukiwaniu lepszej doli.

Co byłoby jeszcze na tym polu do zrobienia by uchronić imię polaków w Argentynie, to jest, by władze emigracyjne w Polsce wszelkimi siłami i środkami ograniczały wyjazd do Argentyny, polek i żydówek z Polski do lat, co najmniej 30-tu, bez względu nato czy wykazują się listami swych rzekomych krewnych wzywających je do siebie — a nie mogących się wykazać urzędowymi kartami wezwania tutejszego Konsulatu Generalnego zaopatrzonemi prócz tego w specjalne listy polecające wydawane przez odnośne Towarzystwa Polskie na terenie Argentyny, które w pierwszym rządzie znają dokładnie swych polecanych.

Jan Malinowski

Odpowiedz „Głosu Polskiego”

W Nr. 60 „Orędownnika” ukazał się artykuł pt. „Polaco czy Polones”, w którym napotykaemy rozważanie na temat jak powinni właściwie nazywać nas w Am. Południowej. Między innymi znajdujemy tam i wezwanie pod adresem „Głosu” by zechciał w sprawie powyższej się wypowiedzieć. Wobec czego i my zabieramy głos w tej sprawie.

„Sama sprawa nie jest nową i nieraz była przyczyną sporów w łonie wychodźstwa polskiego.

Faktycznie tę spawę ostatecznie rozstrzygnąć trudno, gdyż obie formy: „Polaco” i „Polones” są zgodne z duchem i gramatyką języka hiszpańskiego, to też używanie jednej z nich błędem bynajmniej nie jest. I tak np. na pomniku, jaki kolonja polska w Brazylii ufundowała z racji 100 letniej rocznicy niepodległości Brazylii figuruje na cokole napis, że pomnik został postawiony przez „Colonia Polaca” a nie „Polonesa”.

I wszystko byłoby w porządku gdyby nie to, że słowo „Polaca” w całej Am. Południowej jest synonimem kobiety oddającej się nierządowi, a nawet wyraz „Polaco” w pewnej części Brazylii i nawet w Argentynie używany bywa w charakterze słowa obraźliwego.

Nie chcę na tym miejscu rozważać dlaczego tak jest, dość że tak jest, i dzisiaj walczyć z tym jest więcej niż trudne.

Dokonczenie na stronie 4-jej

F. Missler

G. m. b. H.

Reprezentante O. Henze

Bremen

Buenos Aires

San Martin 666

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych. Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Z Warszawy do Ameryki przemawiają!

Dokonczenie

Ale ba, żeby to woda tańczyła tylko w tem miejscu, gdzie kamień w nią spadł. Gdy tak cząsteczki wody poruszone kamieniem, zaczną tańczyć w górę i w dół, to zaraz poruszą inne cząsteczki, które obok leżą. Te zaś poruszają sąsiednie. I w ten sposób wokół tego miejsca, w które padł kamień coraz szerzej zaczyna tańczyć woda, czyli rozchodzą się koła fal. Tylko, że kiedy w środku po chwili już woda tańczyć przestaje, zato im dalej tem coraz szerzej rozchodzą się koła fali.

Takie fale, jakie widzieliśmy na wodzie, rozchodzą się w powietrzu. Tylko, że powietrze jest delikatniejsze od wody, więc też nie potrzeba kamienia, aby w niem fale wywołać, lecz wystarczy siła głosu ludzkiego. Fal powietrza jednak nie widzimy. Nie widzimy również fal eteru, daleko jeszcze delikatniejszego od powietrza. I dlatego nie głos ludzki, ani uderzenie dzwonu wywoła w eterze fale, tylko rzecz równie delikatna jak eter, a przytem niezmiernie silna, jest to iskra elektryczna.

Fale w eterze powstają tak samo, jak w wodzie i gdyby nam Pan Bóg dał kiedy zobaczyć eter, to spostrzegliśmyby dookoła siebie wiele, wiele kół takich samych, jak w wodzie, tylko że te fale rozchodziłyby się wokół w daleko większych kołach i... daleko szybciej. Bo kiedy fale wodne idą dosyć leniwo to fale eteru płyną bardzo szybko, bo 300 000 kilometrów na sekundę. Aby sobie lepiej szybkość przedstawić powiemy, że fala eteru może przelecieć ziemię w najszerszem miejscu 7 razy dookoła w jednej sekundzie.

Teraz już spokojnie przyjrzyjmy się, jak na tych falach w przestworzu rozchodzi się głos. Oto w większych miastach różnych krajów znajdują się wielkie stacje nadawcze.

Są to wielkie wieże żelazne. Znajdują się tam druty elektryczne, po których przepływa prąd, wyrabiany w elektrowni, znajdującej się obok. W czasach, kiedy radio dopiero powstało, a więc w drugiej połowie ubiegłego wieku, umiano tylko rozsyłać za pomocą radja takie znaki, jakie wysyła zwykły telegram po drutach. Od roku 1920 można już nadawać na takiej radjostacji nadawczej, i rozmowę, i śpiew, i muzykę. A odbywa się to tak: ktoś mówi lub śpiewa do małej tubki telefonicznej, w której są druciki

elektryczne. Siła głosu ludzkiego wywołuje zapomocą aparatu specjalnego prądy elektryczne, ujązione dotychczas w elektrowni. Te prądy elektryczne przebiegają szybko po drutach tych wież, i wywołują fale w eterze. Te fale nazywane elektromagnetycznymi niezmiernie szybko płyną, roznosząc głos ludzki i muzykę po świecie. Rozumie się, że różne stacje nadawcze mają różne siły, z jakimi poruszają fale.

Teraz już w każdej gazecie podawane są programy rozmaitych stacyj radjowych. Koło każdej stacji znajdziecie różne cyfry. Naprzykład przy Warszawie jest napisane Warszawa (6 kw. — 480 m). Co znaczą te cyfry? spytaście.

6 kw. znaczy, że stacja warszawska ma siłę sześciu kilowatów. A 480 m. ? Odległość eteru od jednej górkki do drugiej na fali nazywa się długością fali. Fale elektromagnetyczne mają też długość. A długość tę może stacja nadawcza zmieniać odpowiednim aparatem.

Korzystając z tego, każda stacja nadawcza wybrała sobie pewną długość fali i na niej tylko nadaje swój program. W ten sposób jedna stacja drugiej zupełnie nie przeszkadza, bo każda ma inną falę.

Wiemy już, że naokoło nas płyną fale elektromagnetyczne, a z niemi głos, śpiew, muzyka. Ale jak te fale schwytać? Bardzo łatwo. Trzeba mieć tylko aparat odbiorczy, taki aparat można albo zrobić albo kupić.

Aparat taki składa się z następujących części: z kilku zwojów drutu, który rozpina się w pokoju.

Taki rozpięty drut nazywa się anteną. Antena chwyta w powietrzu fale i przesyła je do tej małej skrzyneczki. Najważniejszą częścią tej skrzynki są lampki, które wcale nie służą, jakby się niejednemu zdawa-

ło, do oświetlania. Fale otrzymane z anteny lampki te wzmacniają i posyłaia do wnętrza pudła, w którym znajdują się rozmaite przyrządy — Do takiej skrzynki radjowej przyczepia się albo słuchawki, takie, jak w telefonie zwyczajnym, albo tubę, jak gramofonie — i można słuchać..

Tylko wprzód trzeba zaglądnąć do programu radjowego w gazecie i te mi kulkami, które są na skrzynce, ustawić aparat na odpowiednią długość fali tej stacji, której się chce słuchać..

Oto poznaliśmy ową tajemnicę radja, tego wynalazku, który wynalazł przed kilkudziesięciu laty Włoch Wilhelm Marconi, a inni go wydoskonali, wynalazku, o którym tylu ludzi opowiada, choć sami nie rozumieją co to jest radjo.

Radjo jest rzeczywiście niezwykle — Słyszeć na tysiące mil, wiedzieć co się w świecie dzieje, podziwiać piękno muzyki, wszędzie być, wszystko widzieć — oto do czego doszedł człowiek przez rozum i naukę. Poznając tajemnicę tego wynalazku mimowoli zagłębiamy się w ogrom wszechświata i w tem wszystkim przychodzi podziwiać nam wszechmoc i miłość Bożą, która tak urządziła świat, że wciąż nowe cuda ludzkości odkrywa.

(Przew. Kat.)

XX

Informacje GRATIS!

**Jadacym do
KANADY I AUSTRALJI
PODANIA**

W języku angielskim o pozwolenie na wyjazd, za opłatą 5 pesów
ZALATWIA

A. JILEK

25 de Mayo 293 — Buenos Aires

WYSYLKA PIENIEDZY DO POLSKI

Do samego domu odbiorcy — W dolarach i innych walutach

Po cenach umiarkowanych

W jaknajkrótszym czasie

PRZESYLA

“INTERNATIONALE”

Korespondent

AGRARNEGO I PRZEMYSŁOWEGO BANKU MORAWSKIEGO
VICTORIA 1173 — **BUENOS AIRES**

Adres dla korespondencji z krewnymi. Koperty i papier listowy
dajemy bezpłatnie! Informować się możecie listownie i po polsku!

Wiadomości z Polski

Polska w cyfrach

Obszar Rzeczypospolitej Polski wynosi 388.390 kilometrów kwadratowych.

Miast posiada Polska 652.

Gmin wiejskich i obszarów dworskich 15.007 (przytem w Małopolsce i Poznańskim jako „gminy“ są liczone poszczególne osady (wsie)

Budynków mieszkalnych ogółem 3.423.689. z tego murowanych 571.689, drewnianych 2.480.971, z gliny 356.919.

Ludność R. P. w r. 1926 wynosiła 29.249.000

Wróciło do Polski: z Rosji 1.252.000 osób, z Ameryki 58.000 — razem przeszło 1.300.000 ludzi.

Narodowości w Polsce: Polaków 69,2 na sto Ukraińców 14,3 na sto Białorusinów 3,9 na sto, Niemców 3,9 na sto, Żydów 7,8 na sto.

Wyznania w Polsce: Rzym. Katolików 63,8 proc., Grecko Katolików 11,2 proc., prawosławnych 10,5 proc., ewangelików 3,7 proc.

Zawody: Rolników 66,5 proc., przemysł 13,9 proc., handel 6,4 proc., urzędników 3 proc., wojskowych 0,5 proc., służba domowa 1,3 proc., bez pracy 2,8 proc., bez zawodu 2,4 proc.

Nie chcą Żydów

W tramwajach warszawskich grozi strajk z powodu przyjmowania żydów na posady tranwajarzy. Na dwóch kolejnych zebraniach, odbytych niedawno, pracownicy tramwajowi powzięli uchwałę, w której postanawiają nie dopuszczać żydów do pracy w tramwajach.

Zebrani uchwaliли wezwać dyrekcję tramwajów. ażeby cofnęła przyjęcie żydów, w przeciwnym razie grożą zastosowaniem możliwych i dopuszczalnych środków, aż do strajku protestacyjnego włącznie.

Polak wynalazł „wodołazy“

Czyli aparat, za pomocą którego można bezpiecznie chodzić po wodzie i bystrej i głębokiej, jakby to była ziemia. Wynalazca nazywa się Świdorski, aparat zaś waży zaledwie 2 kilogr. W Warszawie pokazywał on ten wynalazek na WISLE i uzyskał pełne uznanie.

Pochwycenie komunistów

pod Lwowem

Policja wykryła tajne zebranie członkowskiej partii zachodniej Ukrainy urządzone na powietrzu w podmiejskich wertepach na Bogdanowce. Przedmiotem narad był referat kurjera z Gdańska Liebszteina. Policja nadeszła w momencie, gdy poczęto Wyplacać poszczególnym uczestnikom zebrania okazałe kwoty. Do wypłaty przygotowane było 5 000 zł. w nowych banknotach. Zaskoczeni zniemacka komuniści rzucili się do ucieczki, niszc

ząc dokumenty. Policja ujęła i osadziła w areszcie dwóch studentów filozofii: W. Kosaka i Wł. Ogonowskiego. Pozatem wspomnianego już Liebszteina który był łącznikiem między centralą partji w Gdańsku a Lwowem, Mendla Stupa, Minę Stup P. Stasiuka i L. Chaha.

Na granicy polsko-rosyjskiej

Według nadchodzących wiadomości od granicy wschodniej, po stronie rosyjskiej odbywają się ciągle przemarsze wojsk sowieckich.

Liczba abonentów radjowych

W Warszawie przechodzi już 53.000 (w całej Europie 25 000.000).

Z Gdyni odjechało

W m. marcu 30 statków z ładunkiem 45,625 tonn węgla, 528 tonn desek, 671 pasażerów.

Przemysł łódzki

Otrzymał z Rumunji olbrzymie zamówienia; na początek odjechało z Łodzi 79 wagonów towarów włokiennych.

Lotnictwo polskie

Zajmuje 3-cie miejsce w Europie

Za pomocą radja

Rząd polski rozpoczął szerzyć oświatę i religję wśród żołnierzy armji polskiej.

Na 1000 lat

Starczy w Polsce węgla kamiennego

Straszna klęska gradowa nawiedziła Małopolskę Wschodnią

Nad szeregiem wsi w pow. Borszczów (woj. tarnopolskie) przeszła burza gradowa, niszcząc zasiewy na obszarze około 5.500 morgów. Silny grad spadł również w pow. Zaleszczyki. Zniszczone zostały zasiewy całkowicie na przestrzeni 1.725 morgów, a do 50. proc. na przestrzeni 3.456 morgów

Najdojniejszą krowę w polsce

Premjowano w powiecie Błońskim (Kongresówka). Krowa ta dała w r. 1926 — 10.377 litrów mleka. Z ilości tej wyrobiono 432 kg. masła. Krowa ta hodowana jest wedle wskazówek Zw. Mleczarskiego przy Centr. Zw. Kółek Roln. w Warszawie. Mleczność podniesiono w ciągu czterech lat od 3.800 litrów do mleczności obecnej.

Wybuch prochowni w Witkowicach pod Krakowem

W niedzielę Zielonych Świąt o godz. 10.20 przed południem, nastąpił wybuch prochowni w Witkowicach pod Krakowem który był tak gwałtowny, że skutkiem wstrząsu powietrza powypadały w wielu kościołach i domach w Krakowie okna i szyby. Nawet silne szyby w wystawowych oknach zostały zdruzgotane.

W czasie wybuchu został zabity żołnierz stojący na warcie, a w okolicy zostało rannych ponad 486 osób, między którymi także wiele dzieci.

Najbardziej skutkiem wybuchu prochowni ucierpiały same Witkowice; wszystkie domy zostały porużowane, ludzie poranieni. Zniszczony został także zakład założony tamże dla leczenia dzieci chorych na egipskie zapalenie ocz. Dzieci tych było ponad 400. Wiele z nich zostało rannych.

Na wiadomość o katastrofie Rada Ministrów uchwaliła wyasygnować kwotę pół miliona złotych dla porażonych. Szkoda ogólna, spowodowana wybuchem prochowni w Witkowicach, wynosi 3 miliony złotych. W samym Krakowie siła wybuchu zniszczyła tysiące szyb w domach, sklepach i kościołach.

Przemysł polski za granicą

Komunikują z Paryża, że z pośród polskich firm, które eksponowały swe wyroby na Międzynarodowej Wystawie Handlowo-Przemysłowej firma „Majde i S-ka“, fabryka mydła i świec w Warszawie, otrzymała najwyższą nagrodę, „Grand Prix“ i Złoty Medal za dobroć fabrykatów.

Wybuch w fabryce amunicji

Warszawa, 8/7 Strażny wybuch miał miejsce w jednej z fabryk amunicji: zostało dwóch zabitych i wielu rannych i fabryka zniszczona.

Nagradzanie zabójcy

Warszawa, 8 — Władze policyjne donoszą, że rodzice Kowerty, zabójcy przedwiciela sowieckiego w Warszawie, otrzymują duże przesyłki pieniężne od wychodźców rosyjskich (monarchistów) z różnych krajów:

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Kolonia Fram

W Carmen de Parana — Paraguay

Prawie naprzeciw Posadas

Posiada własną linję kolejową przez kolonję

Najbardziej udaje się uprawa: Jerbamate, tytoń, trzcina cukrowa, lucerna, len, kukurudza, mandioka, mani, kartofle, tartagos, melony, ogórki, jarzyny, ryż (najważniejszy!), pszenica, ananasy, mandaryny, banany itp.

Deszcze dostateczne, dużo potoków i rzek, klimat zdrowy

Woda słodka na 2 do 7 mt. głęboko. Lekarz, szkoły, kościół, tartak parowy, poczta i telegraf w mieście.

Działki (lotes) po 10 ha. w górę: Cena: 45 \$ za hektar na 5 lat sploty i na raty bez procentu.

Jedyny kolonizator:

M. SUCHAN

Aisina 463 — Buenos Aires

ZYGMUNT BIAŁOBRZESKI

Tłomacz Przysięgły

(Traductor (Publico)

dla języków

polskiego i hiszpańskiego

Buenos Aires,

c. Mexico 474

PRZEKAZY PIENIEZNE DO POLSKI

Wypłata w efektywnych **DOLARACH** St. Zjed w mieszkaniu adresata bez wszelkich potrąceń

niebuteccnia

SUMIENNIE, SZYBKO I TANIO

Deutsche Schiffsagentur

439 Reconquista 439

Buenos Aires

Dokończenie ze strony 1-ej

Nie możemy jednak nad powyższą kwestją przejść do porządku dziennego, i sami musimy zdecydować ostatecznie jakiego terminu używać będziemy na oznaczenie naszej narodowości. I tu wybór jest bardzo łatwy. Z powodów, które wyżej wymieniłem, powinniśmy i możemy używać terminu „Polones”, „Polonesa”, a nie jak dotychczas „Polaco(a)”.

Przykład w tym względzie powinny dać przedewszystkiem Towarzystwa polskie. One pierwsze muszą dbać o to by spopularyzować słowa „polones i polonesa” i same też powinny się tytułować „Sociedades Polonesas”, a nie jak dotychczas „Sociedades Polacas”.

Na zakończenie dodać mogę, że poselstwa polskie w Brazylii, Argentynie oraz Hiszpanji jak również wszystkie konsulaty używają terminów „Polones” i „Polonesa”, a nie „Polaco”.

Polskie Ministerstwo Spr. Zagranicznych używa również w korespondencji terminów: „Polones” i „Polonesa”.

Od Redakcji

Z prywatnych źródeł wiemy, że śp. hr. Orłowski ówczesny minister polski w Madrycie (Hiszpanja) zwrócił się do Królewskiej Akademji z zapytaniem, które z wyrazów: „polaco” czy „polones” jest właściwszym. Odowiedziano mu, że oba wyrazy są właściwe, lecz byli profesorowie, którzy byli bardziej za wyrazem „polaco”.

✻ Złożyli prenumerate ✻

Lesiw Michał	3 \$ r. 1926	Azara
Zdanowicz Leon	3 " "	"
Raczkowski Michał	3 " "	27
Rzeźniowiecki "	3 " "	25
Jendryke Józef	3 " "	27
Biliński " " " " " " " "	3 " "	27 Apostołas
Kucuk Michał	6 " "	23-27
Warencja Józef	3 " "	26
Ozimek Wojciech	3 " "	27
Berezowski Jan	3 " "	26
Tarnowski Karol	3 " "	25
Pałaszewski Francis.	6 " "	26-27
Żarski Jan	3 " "	26
Seniw Stefan	3 " "	27 L. Alem

Statystyka Jerbowa w Misiones

Gubernator Misiones Dr. Barreyro wydał rozporządzenie, według którego policja ma sporządzić statystykę jerby w Misiones od dnia 20 lipca do 15 sierpnia, to jest spisać ile jest drzew jerbowych i ile hektary ziemi zajętej pod uprawę.

Rezultat Enrolamiento

Ministerstwo Wojny ogłosiło ogólny wynik przeprowadzonego w ostatnich tygodniach ponownego enrolamiento

Wszystkich obywateli, którzy wybrali książkę wojskową jest 1,969 583. Z tej liczby 12.863 przypada na Misiones.

Paraguajscy studenci katolicy w Posadas

Dnia 7 mb. przybyli do Posadas paragujscy studenci katolicy ze swym dyrektorem duchownym, entuzjastycznie witani

Pierniki miodowe

Z migdalami

Paczka 25 sztuk	2.00 \$
" " " (poczta)	2.50 "
Produkty „IKAS”	

Jaroslav Kuczera

Calle: 11 de Septiembre 221
San Martin (F. C. A.) Pr Bs. As.

Dnia 8 mb. zwiedzili: Colegio Nacional, Escuela Normal i Gobernację, przyczem wręczyli gubernatorowi pismo prezidenta Paraguaju przez nich przesłane.

W dniu uroczystości narodowej argentyńskiej „9 de Julio”, biali ulzili w obchodach narodowych i złożyli tablicę marmurową na znak wdzięczności za daną im rodakom pomoc w Encarnacion.

Odsłonięcie pomnika ku czci Mitre

Dnia 8-go lipca odbyło się w Bs. As. uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci generała, pisarza i reformatora szkoły argentyńskiej Bartolome Mitre. Na tą uroczystość, wszystkie sąsiednie kraje wysłały delegacje.

Katastrofa kolejowa w Mendoza

Pociąg nadzwyczajny, wiozący kadetów ze szkoły wojskowej i resztę delegacji chilijskiej do Bs. As. na mające się tam odbyć uroczystości w dniach 8 i 9-go lipca, w miejscowości Alpatagal koło Mendoza z winy maszynisty, najechał dnia 7 lipca o godz. 4-ej rano na inny pociąg pasażerski, skutkiem czego zostało 20 zabitych, 50 rannych z tych 16 ciężko, między nimi Dyrektor Szkoły Wojskowej Coronel Barcelo Lira. Lokomotywa i dużo wozów zostało zniszczonych.

Rząd argentyński na wiadomość o tem, wydał rozporządzenie, odłożenia wszelkich uroczystości w tym dniu mających się odbyć, a rządowi chilijskiemu wyraził współczucie.

Rząd chilijski nakazał pozostałym przy życiu i zdrowiu niezwłocznie jechać dalej, aby zdążyli na uroczystości w Bs. As.

Hotel, Restaurant y Pensión „TATRA”

Józefy Pasiczek

Estados Unidos 264 — BUENOS AIRES
U. T. Rivadavia 7789

Polecamy ją podróżnym z Misiones
Porady i pomocy udziela emigrantom słowianom

COMPAÑIAS GENERALES DE NAVEGACIÓN

INGLESAS, FRANCESAS, HOLANDESAS, ALEMANAS, ITALIANAS

JEDYNA POLSKA AGENCJA OKRĘTOWA W ARGENTYNI

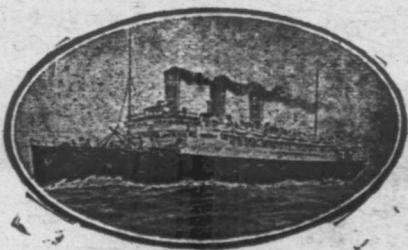
EUGENJUSZA RYTTERA

Najtańsze Karty Okrętowe

DO I Z POLSKI

oraz do

Wszelkich Miejscowości Świata



SPECJALNOŚĆ:

SPROWADZANIE RODZIN Z POLSKI

PRZESYLKA

PIENIĘDZY DÓ POLSKI W DOLARACH I ZŁOTYCH

UWAGA! HOTEL WRAZ Z CAŁKOWITĄ UTRZYMANIEM

HOTEL UWAGA!

Calle 25 DE MAYO 535

DLA PRZEJEZDNYCH I RODZIN
CENY NAJNIŻSZE

BUENOS AIRES

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

Spląćmy Dług Wdzięczności!

Nie tak dawno, jedna z gazet posadeckich opisała nędzę pewnej opuszczonej staruszki, liczącej lat około 80, którą od dłuższego czasu litościwi sąsiedzi się opiekowali, dopuki nie osłabła tak, że nawet pokarmu sama spożyć nie mogła. Mieszkała ona w napół rozwalnoem „rancho“ przy ulicy San Martin.

Na widok tak smutnego położenia, kilkakrotnie dano znać policji lecz bez skutku. Dopiero ktoś, litując się nad niemogącą nawet przemówić staruszką, oznajmił o tem dyrektora

Asistencia Pública

Pogotowia Ratunkowego

Które niezwłocznie dało pierwszą pomoc. Ożywiono ją przez wstrzymanie lekarstw i umieszczono tymczasowo w domie tejże instytucji, zanim, jak w takich wypadkach bywa, znajdzie się miejsce w szpitalu. Spodziewano się, że uczyni to rządowy

Hospital Regional

Przewieziono staruszkę do szpitalu, lecz tam odmówiono przyjęcia, pomimo że jest szpitalem rządowym, tj. utrzymywanym z grosza publicznego, zebranego od obywateli w postaci podatków.

Gdzie teraz prawie konającą staruszkę umieścić?

W tym kłopotcie przypomniano sobie, istniejący od lat kilkunastu

Hospital de Caridad

Utrzymywany ze składek prywatnych. Może tam przyjmą! —

I tu szpital przepelniony. Pomimo tego zrobiono miejsce i staruszkę przyjęto, dopuki śmierć nie przerwała jej cierpienia.

Już od dawna słyszy się narzekania, że do rządowego szpitalu nie każdego chorego przyjmują, tak że niejedni po odbyciu dalekiej podróży, stawali bezradni, dopuki ktoś nie dał im radę, żeby do „starego“ szpitalu się udali, gdzie nigdy nie odmówiono przyjęcia jeśli tylko miejsce było.

Kto utrzymuje szpitale w Posadas?

Rządowy szpital dostaje miesięcznie 3000 ps., a „stary“ utrzymuje

Stowarzyszenie Dobroczynne, do którego należy 70 do 90 pań z Posadas, które po pesowi miesięcznie składają. Oprócz tego to Stowarzyszenie otrzymuje od niektórych domów handlowych i przedsiębiorstw roczne zapomogi. Dawniej Municipalidad dawała pewną kwotę miesięczną, ale od czasu, gdy powstał szpital rządowy, wstrzymała zapomogę.

Lecz wszystkie składki i datki są niewystarczające, dlatego Zarząd Stow. urządza: bazar, rify, teatry i różne przedstawienia, a nieraz wysyła dziewczęta lub dzieci od chaty do chaty ze skarbonką, prosząc o jałmużnę na szpital. Wszystkie te starania i zabiegi nato, aby biednym w chorobie dać pomoc i schronienie.

W jednym z numerów gazety „El Diario“ było podane sprawozdanie tegoż Stowarzyszenia, w którym były podane następujące

Wydatki miesięczne

Na utrzymanie „starego“ szpitala	
Za chleb	120.00
„ mleko	145.00
„ mięso	220.00
„ praczkę i służbę	300.00

Drobniejszych wydatków nie wliczamy, bo powyższe liczby dają dostateczne pojęcie, przez jaką zebraninę Stowarzyszenie Dobroczynności utrzymuje Hospital de Caridad.

W tym samym numerze gazety było podanem, że w r. 1926 zostało wydanych 2.118 recept dla chorych w szpitalu, a 1028 recept dla chorych z dworu. W tym też roku 1022 chorych było pielęgnowanych w tym szpitalu.

Lecz na tem nie koniec dobroczynności instytucji, bo i

Lekarz bezpłatnie chorych obsługuje

Jednym z nich, którym przez kilka lat poświęcał się pracy w szpitalu, był Dr. Urbietta. Opuszczając Posadas, Stow. Dobrocz. pragnęło wyrazić mu swą wdzięczność. Urządziło więc wielką ucztę pożegnalną i przy tej sposobności wręczyło mu złoty medal. To było wynagrodzenie za kilkoletnią pracę w szpitalu.

Że dotychczas w „starym“ szpitalu możliwym było tylu chorych przyjmować, zawdzięcza owe Stowarzyszenie niespożytej energii

Prezydentki M. Jijena

Jednego roku, w miesiącu lipcu, Stow. urządziło bazar na placie w Posadas przez cały tydzień. Kilka pierwszych dni była pogoda, lecz wnet nastąpiły dni zimne i chciało bazar zwinąć, nie spodziewając się wielkiego dochodu. Lecz pani prezydentka sprzeciwiła się. Zarządziła, aby muzyk-banda codziennie na placie grała, a jak zazwyczaj bywa, pomimo zimna, muzyka dużo ludzi na plase zwabiła i zyskano z bazaru 900 \$ czystego dochodu, który obrócono na kupno nowej bielizny, łóżek okrycia itp. dla szpitala.

Podczas wojny światowej, z przyczyny drożyzny, Stowarz. nie mogąc się z długów wydobyć, aż w kolonji Hohenau (Paraguay)

Koloniści urządzili zbiorke. Dawali co mieli z plonu: fasole, groch, miód, smalec, co kto miał i na ile kogo starczyło.

Kiedy coś podobnego czyniło

Polskie Społeczeństwo

Czy przyczyniło się do podparcia tego szpitalu? bo rocznie 100 do 120 z naszych kolonji udaje się do niego dla poratowania zdrowia.

Dotychczas wspólnie nic nie czyniono! Czy nie wstyd dla nas?

Co zgorsza! Są tacy, którzy doznawszy dobrodziejstwa w tym szpitalu, zamiast być wdzięcznymi

Krytykują i oczerniają

A gdy znów nadarzy się potrzeba, to pomimo czarnej niewdzięczności, z jaką postępowali względem tej instytucji, za pośrednictwem innych proszą o lekarstwo bezpłatnie, tak że niejedni rozsądniejsi i obznajomieni z jakimi trudnościami szpital walczy powiadają: „nie warto litować się nad naszymi ludźmi, bo gdy widzą że ktoś ma litość nad nimi wyzyskać go pragną“.

Byli też i tacy! którzy udając się do szpitalu, wystroili się według najnowszej mody, z wspaniałą walizką w ręku robili wrażenie, że nie-

Dokończenie na stronie 4-ej

Ze świata katolickiego

Kongres Misyjny w Polsce

Od 28 września do 2 października r. b. odbędzie się międzynarodowy Kongres Misyjny w Polsce; w Poznaniu. Cała Polska katolicka gotuje się do tego pierwszego międzynarodowego zjazdu misyjnego. Chodzi bowiem o to, by podnieść zainteresowanie się misjami zagranicznymi, wzniecić gorliwość Polski w służbie misyj, oraz wykazać innym narodom wyniki naszej dotychczasowej pracy misyjnej. Zapowiedzieli przybycie swoje na Kongres obywatele niemal wszystkich krajów europejskich: dostojnicy Kościoła, przedstawiciele nauki przyjmąwszy łaskawie obowiązek wygłoszenia referatów. Prasa zagraniczna rozpisała się o Kongresie w Poznaniu. 79 gazet francuskich stara się zainteresować katolicką Francję tym zjazdem.

Prymas polski Dr. Hlond

Kardynałem

Prymas polski arcybiskup poznańsko-gnieźnieński, ks. dr. Hlond, mianowany został na tajnym konsystorzu w Rzymie kardynałem. Społeczeństwo polskie przyjęło ten fakt z entuzjazmem.

Najwyższe odznaczenie Papieża dla wojewody Bnińskiego

Ojciec święty Pius XI. przesłał wojewodzie poznańskiemu Adolfowi Bnińskiemu jedno z najwyższych odznaczeń Watykanu order Piusa — komandorję z gwiazdą. Odznaczenia tego nie posiada żaden z Polaków.

Sekciarzom nie wolno używać szat liturgicznych

Władze bydgoskie przeprowadziły rewizję w mieszkaniu kapelana tuł. kościoła narodowego, Zawadzkiego i skonfiskowały wszystkie szaty liturgiczne, Zawadzki pociągnięty będzie do odpowiedzialności w związku z niestosowaniem się do zakazu używania przez sekciarzy szat liturgicznych.

Ojciec św. — a prasa

Ojciec św. Pius XI. który w r. 1900/10 sam był redaktorem poczytnego pisma katolickiego, rozumie doskonale doniosłość dobrej prasy. „Dziś zwłaszcza — tak się odzywa Ojciec św. — kiedy większość ludzi ogląda świat jedynie w zwierciadle gazety, nie jest rzeczą obojętną, jakie zasady ta gazeta głosi. Wspieranie katolickiej prasy jest obowiązkiem każdego katolika”.

Marya — Królową republiki Chilijskiej

Podczas gdy w Meksyku na porządku dziennym są powstania, przewrót i wojny domowe, Chile przeżyło jedną tylko rewolucję i słusznie może w łacińskiej Ameryce uchodzić za wzorowe państwo Chrześcijański nastrój narodu objawia się

w gorącym nabożeństwie do Matki Bożej O. Biggins i S. Martin, twórcy politycznej niezależności Chile, w r. 1817 oddali wojsko argentyńsko-chilijskie pod opiekę Maryi. Po zwycięskiej walce pod Chacabuco S. Martin złożył buławę w świątyni Przczystej Dziewicy. Od tego czasu Marja uchodzi za właściwą dowódczynię wojska. Pod koniec września r. ub. w parku Consino w Santiago ukoronowano Marię na Królową wolnej chilijskiej republiki.

Zachowanie się Japończyków w kościele

Japończycy, gdy wchodzą do świątyni obowiązkowo muszą zdjąć obuwie. Wierni siedzą lub klęczą w kościele na rękach na prawo kobiety, na lewo mężczyźni. Wierni modlą się głośno, a jeden z nich przewodzi chórowi modlitewnemu. Kaznodzieja rozpoczyna kazanie od głębokiego ukłonu w kierunku słuchaczy, którzy mu odpowiadają podobnym ukłonem. Takimiż ukłonami kończy się kazanie. Japonki przy wejściu do kościoła okrywają głowy białym welonem. Świątynia wygląda więc jak przy pierwszej Komunji.

Kościół we Francji

W Francji wszystkie kościoły należą do państwa, na każdym z nich widnieje napis: „Liberte, Egalite Fraternite” — (Wolność, Stałość, Niepodległość). Kościoły wynajmuje się proboszczom, jako osobom prywatnym za pewną opłatą, a wierni muszą na swój koszt wszystko utrzymywać: księży, szkoły, prasę, wykłady itp. W każdej parafji wydaje się jej biuletyn, w którym się ogłasza ważniejsze zdarzenia z życia katolicyzmu we Francji, a potem sprawy parafjalne. Doskonale jest redagowana, poważnie i ciekawie „La vie catholique”. Jest też instytut katolicki, gdzie wykłada między innymi ks. Bremond, członek Akademii. Wiele też jest stowarzyszeń katolickich. Jedno z ważniejszych „Berle d'etudes catholiques pour l'union des eglises”, pod przewodnictwem biskupa Chaptala.

Ryzownia

„El Polones”

Kupuje i czysci ryż w jakiegolwiek ilości
miele kukurudze i inne zboża.

Michał Zubrzycki

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

Criadero „YACU”

Drób czystej rasy: Rode Island, R.ED, Catalanas del Prat i Leghorn białe.

Hodowla doborowa do chowu Sprzedarz: reproduktorów, jaj do nasadzania i kurcząt wylęgłych.

Drób i jaja na spożycie Zamówienia i korespondencję wysłać wprost do hodowli.

Ladislao Cypuzak & Cia.

Avda. Gral San Martin 1800 (Loma Verde)
Ramos Mejia F.C.O. — Bs. Aires

Bacznosc Rodacy!

Ktoby chciał mieć: ładny, wygodny i mocny dom drewniany

albo

Wspaniałe lub proste meble domowe Rzeźbienie Figur i wyroby mozaikowe wykonane

dobrze, mocno i tanio

Udajcie się swój do swego

do

Józefa K. Sawickiego

Corpus

Misiones

„La Cooperativa Polonesa”

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych—obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów

Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

AZARA

Misiones

Porady Prawne

Dr. RAUL PEDRO FERNICOLA

Adwokat

Sprawy Cywilne, Handlowe i Kryminalne; Udziela porad ustnie i pisemnie; Porozumiewa się korespondencyjnie z adwokatami w Buenos Aires, Parana, Corrientes i Mendoza.

W niedziele przyjeżdża do Apostoles

ARTURO FRAGUEIRO

Ex-Sędzia Małoletnich, przed Juzgados Letrados w Territorio — Zajmuje się sprawami sądowymi i administracyjnymi.

POSADAS

— Colón 324 —

(Misiones)

Wiadomości z Osad Polskich

Karpa'y (kol. Cerro Cora)

Dziwno to, jak rząd ze swą szkołą ścięga nas po lesie. Zaledwieśmy się jako tako rozgadzowali, sami młodzi gospodarze, a tu już chodzą, oglądają, spisują i formują szkołę.

Niema co mówić! szkoła jest rzeczą wielce pożyteczną, ale jest znakiem widomym, jak rząd za jej pomocą chce jak najprędzej wykorzenić mowę i zwyczaj u cudzoziemców.

Większej części kolonistom nie tak pilno wyzbywać się swojej mowy i zwyczaji i nie bardzo lęsa są na rządową szkołę, ale są jedni, którzy widzą, że gdyby swój dom na szkołę wynajęli — chociażby jeden lub uwa lata darmo — będą mieli krowę bardzo dojną.

Takowe jednostki, lubią bardzo podchlebiać się profesorom. Objężdżają więc z nimi wszystkie rodziny, liczą wszystkie dzieci — co są i być mogą — tak że narachują ich 30 do 35. Ponieważ nikt w okolicy niema tak odpowiedniego domu jak „ja“! chętnie oddają na jakiś czas do usług, dokuki lepszego nie wybudują. Ze zaś każdy profesor pragnie zostać dyrektorem — choćby nad 25 dzieci — przeto wszelkie manipulacje łatwiej się udają.

Takie jednostki są znane jako oddani duszą i ciałem profesorom i zwolennikami ich niy szlachetnych celów, a niskich pożądań.

Karpacki osadnik
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Który z Polaków nie potrafi ocenić dobrą filizankę herbaty, przedewszystkiem gdy w sprzedarzy są dołączone

Cenne podarki

Wszystkie nasze paczki z herbatą

„PRIMROSE“



Zawierają kupony upoważniające spożywców, do odebrania podarków według życzenia, między nimi:

Herbaciarki angielskie

Zegarki kieszonkowe, stolowe i budziki
Plaszcze angielskie nieprzemakalne itd.

Cena \$ 2.40 za libię.

Herbaty „PRIMROSE“ żądajcie u kupców u których zakupy robicie, a na składzie znajduje się w „La Cooperativa Polonesa“ w Azarze i w domie

Douglas & Cia

Sarmiento 324 — Buenos Aires

19 czerwca br.

Donoszę Sz. Red. że poczeli i u nas mierzyć czakry. Jeden oddział, mierników idzie od Meckinga czyli obecnie L. Alem, a drugi od Serro Azul i Wojciechowa. Jeszcze kilka tygodni, a każdy będzie wiedział, które jego.

Za po niar nie żądają zapłaty.

W tych dniach rozpoczęto robić drogę z Wojciechowa przez nasze Karpaty na L. Alem. Dotychczas tylko konno można było do nas z L. Alem przejechać. Gdy tą drogę zrobią, to osadnicy z L. Alem, Pikada Sueca i Jerbal Viejo będą mieli o wiele krótszą drogę do Posadas. niż dotychczas.

W naszej gminie Karpaty, jest jeszcze dotychczas dość ziemi niezajętej, kto więc ze starych kolonji chciałby tu zamieszkać niech się śpieszy dopuki mierzą i nie zajęta.

J. J.

Kazmierzowo (Kol. Korpus)

Nasz Sawicki, w swoim ogłoszeniu, szczytnem hasłem nawołuje Korpusiaków „swój do swego“. Ale czy chociaż raz nasi Kazmierzowscy osadnicy zastanowili się nad znaczeniem tych słów?

Może pod tym względem, w obecnych czasach trochę lepiej jak dawniej było, ale czy to z przejęcia się tem hasłem, czy z wygody, badać niemam zamiaru.

Na pochwałę naszych polskich kupców mogę powiedzieć, że taniej towary sprzedają, jak kupcy „tutejsi“ w Korpusie lub San Ignacio. Wykazali nasi polscy skleparze, o ile polska klientela będzie wytrzymała, potrafią oni obsłużyć swych odbiorców, lepiej, grzeczniej i taniej sprzedać towary niż inni skleparze, którzy żadnej korzyści naszej gminie nie przynoszą.

Wiadomem jest powszechnie, że skleparze tutejsi zyskują z naszej kolonji, a ogromne swe zyski, pieniądze, przechowują po bankach, a ani centa nie dają na nasze sprawy.

Nie dają na potrzeby parafji, ani na szkołę, lub inne potrzeby dobroczynne i dlatego nie zasługują na podparcie.

Polscy kupcy, zasługują na bezwzględne podparcie, gdyż podpierają wszystkie nasze potrzeby czy to parafjalne, szkolne

Escribania de Registro

Dr. A. B. Pandiani

Notariusz Publiczny z jurysdykcją w całym Territorio.

W Posadas przyjmuje każdego dnia od godz. 6 aż do godz. 20, osobiście.

Bolivar Nr. 290

Posadas

(Misiones)

lub gminne; biorą czynny udział we wszystkich sprawach narodowych i społecznych i z wielkim wyteżeniem sił pracują nad podniesieniem handlu i przedsiębiorstwa polskiego.

Pomóżmy im w ich ciężkim zadaniu, popierajmy ich zabiegi przyczynmy się do powiększenia handlu i przedsiębiorstwa polskiego, a przez ich powodzenie, podnieś się dobrobyt całego społeczeństwa; dlatego Bracia Korpusiaki niech od dziś będzie naszym hasłem: „swój do swego“.

Korpusiak

Apostołów (kol. Apostoles)

Uroczystość Bożego Ciała, dzięki pogodzie, odprawiła się pięknie.

Po sumie odprawiła się procesja z Najśw. Sakr. na dworze z czterema Ewangeljami. Na uroczystość przybyli księża Salezianie z San Jose, którzy wyrażali się bardzo pochlebnie o uroczystości i pobożności wiernych.

O porządku na procesji można powiedzieć że był wzorowy, tylko... zamato ludzi brało udział w śpiewie.

Czyja wina?

Że młodzież i mężczyźni mały udział brali, zaprzeczyć nie można, ale niemają winę ponoszą kierownicy, którzy intonowali pieśni mało ludowi znane, tak że zaledwie kilku śpiewało, gdy zaś zaintonowano pieśń bardziej, lub powszechnie znaną, nawet staruszkii półgłosem nucili.

Innymi razami i muzyk-banda grała, ale tym razem, nie było komu przygotować, bo na ćwiczenia nikt nie przychodził.

Po drugie młodzież należąca do muzyk-bandy po każdym wystąpieniu życzy sobie uznania, a nato nikt się nie zdobywał, co ją zniechęcało.

Chociaż Boże Ciało jest świętem urzędowem, mało dzieci brało udział w nabożeństwie i procesji.

Pod adresem śpiewu na mszy św. różne uwagi robiono: że za słabo na chórze śpiewano, a znów mężczyźni, wcale słyszać nie było itp. zaś inni odpowiadali, że byli kilka razy na ćwiczeniach, ale drudzy źle śpiewali, więc więcej nie poszli, bo oni z nimi śpiewać nie mogą. Końcem końcem, jeden ze starszych gospodarzy powiedział: śpiewakom się zdaje, że oni księdzu lub ludziom śpiewają, a zapominają że samemu Bogu na chwałę i do niego nagrodę odbiorą. Uczestnik

Kierat

lekki z drzewa i żelaza o sile 4 kor.
Piła sin-flu

cała z żelaza toczona z wszelkimi dodatkami potrzebnymi

na sprzedarz

Michał Wysocki

APOSTOLES

Misiones

Dokończenie ze strony 1-ej
wiedzieć z jakiej arystokracji pochodzą.

W szpitalu widząc tak przepysznie ubranych dawali do zrozumienia tym paniom, że powinny coś płacić, bo szpital z jałmużny się utrzymuje.

Ale takie oświadczenie działało na naszych upudrowanych chorych, jak wiadro zimnej wody, że czempredziej przez tylne drzwi umykali.

Lecz byli też tacy, którzy tej odrobiny honoru, by uciec, nie mieli i w czasie swego pobytu narzekali na złe traktowanie, że na wadze spadli itp. Opowiadali zaś jakie oni w domu mają wygody i majątki, a na odchodnym nawet jałmużny nie zostawili.

Dlatego wzorem innych zrobimy po naszych kolonjach sypkę niech każdy da co może i **splacmy dług wdzięczności!**

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX
Kazmierzowo (Kol. Korpus)

Dnia 17 czerwea

Donoszę że uroczystość Bożego Ciała w miasteczku Corpus odbyła się wspaniale. Cała kolonja Polska brała w niej udział. Około 20 autów z kolonji pełno Polaków zawiozło do Kaplicy. Dzieci kastylskie i zdaje się część węgierskich brało II. Komunję Świętą. Przewodniczył im i uczył Don Ramon. Było też dużo ludzi pieszo i konno.

Tu w Polskiej Kaplicy św. Kazmierza w tym roku nabożeństwo majowe nie udało się tak jak w tamtym roku a i czerwcowe do Serca Jezusowego dużo deszcz przeszkadzał, bo padał 20 dni z małemi przerwami. Ale zato ludzie herwy nasadzili bardzo wiele i dobrze się przyjmie. Z tytoniu to robią czapki na jerbę bo licho płacą i klasują że aż strach. Antoniemu Rybińskiemu wszystek na „pito“ składowali i po pesie od aroby zapłacili, że nie starczy na mydło do prania bielizny, co przy tej robocie zasmarowała się.

A. Cz

Dnia 4 lipca

Czytając „Orędownik“ widzę jak ludzie z różnych polskich osad podają wiadomości o sobie i ja choć mało mam „casu“ radbym się podzielić z rodakami niektórymi nowinami z szarego życia naszego.

Zbiór tytoniu ukończono ale że mało płacą więc koloniści trzymają go w domu niesprzedany. Zbiór yerba mate już na dobre się rozpoczął, tylko choroba komunistyczna bolszewicka zaraziła robotników i słysząc to tu, to tam o strajku Jednemu gospodarzowi (Łojewskiemu D. nawet suszarnię [barbacua] podpalili jak z opowiadania można wznioskować.

Jerba staniała, bo zamiast 4.80 lub 4.20 za arabę (10 kg.) ofiarują kupcy tylko 3.60 i mniej

Warto też wspomnieć jak tu opinja publiczna gniewa się na pewną „wdowę słomianą“ to jest taką co męża ma, ale z nim nie mieszka. A zaco się gniewa lud na nią? Za to, że zezwoliła wyprawić bal w swym domu „kopcuchom“, bo

tak nazywają tu robotników. potomków dawnych Indyan. Tylko jeden zda się był z polskich kawalerów — jeżeli na tę nazwę zastępuje — i powiadają że przez niego powstała bójka i gdyby nie portier szkoły rządowej, który był muzykantem na tej zabawie, to pewno byłby kopcuch kopcuchem zarznął, ale że muzykant przeszkodził więc dostał tylko kilka pchnięć nożem. Było to w wilię św. Jana. A w dzień św. Jana zamiast do kapliczki pojechała cała kompania z balu na polię a po przesłuchaniu do Posadas na rozmyślanie. Tak to już bywa. Na nabożeństwo, na czytanie dobrych książek, gazet niema „casu“ ale na bal to jest czas i pieniądze nietylko na zabawę ale i na multę to jest karę pieniężną.

Prosiłbym też Szan. Redaktora napisać o święceniu niedzieli i świąt, bo ludziska, zwykle wielu ze starszych gospodarzy, o tym obowiązku zapomnieli, a najgozej ci co się trochę dorobli. Zda się im, że im Boga i kościoła nie trza bo mają pieniądze. Na jaką zabawę, to mają czas i ochotę. Raz widziałem staruszka lat może 70 do 80 jak błotem i w zimnym dniu człapał na krzyżówki, ale nie do kościoła, bo cały rok w nim go nikt nie widział, tylko szedł na krzyżówki bo było 25 do Mayo i spodziewał się paru kropli siwuchy.

Niecierpliwu

Buenos Aires

Nowe pismo polskie pt.

„Emigrant w Argentynie“

Poczęło wychodzić w Buenos Aires. Celem jego, jako „organ zupełnie bezpartyjny“ jest służyć imigrantom jako poradnik w tej wędrówce zamorskiej.

Jako wydawca „Emigranta“ podpisuje się p. Eugenjusz Rytter, a redaktorem p. Adam Zawadzki. Adres Redakcji i Administracji: 25 de Mayo 535.

Życzymy pomysłności! Red.

Wiadomości parafjalne

Magdalenowo (Picada San Javier) Zaręczyli się

Bazył Hryhorczuk k. rodem z Kołomyji z p. Anną Żurakowską (Kazmierza)

Michał Józków (Jana) k. z p. Marją Kozaczek (Mikołaja).

Kazmierzowo (kol. Korpus) Zaręczyli się

Dnia 3 Lipca br. Józef K. Sawicki (Antoniego) k. rodem z Kamieńca Podolskiego z p. Marją Duda (Jana) z Kol. Korpus.

Rózanowwo (kol. Azara)

Zaręczyli się

Michał Bójko (Jana) k. z p. Heleną Antoniów (Antoniego).

Karol Kosiński (Andrzeja) k. z p. Franciszką Kosińską (Stanisława) z Apostoles.

Guadalupe (Buenos Aires)

Zaręczyli się Jan Aftarczuk (Wincen- tego k. z Apostoles: z p. Michali- ną Greszczuk Jana z Azary.

„HANDEL POLSKI“

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonjalne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

Michał Lubaczewski

Sklep — wielki wybór towarów. — Kupno produktów kolonjalnych.

AZARA

Misiones

Bazył Terlecki

SKLEP — KUPNO PRODUKTÓW KOLONJALNYCH
Kamion do usług — Wozi pasażerów
AZARA — Misiones

Franciszek Wojtaszyn

Sklep — kupno produktów kolonjalnych
CERRO—CORÁ (Derendinger) — Misiones

Ludwik Dominików

Sklep — kupno produktów kolonjalnych
APOSTOLES — Misiones



LEON DZIKOWSKI

Wielki sklep suc. L'Escara
Kupuje produkta kolonjalne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów
Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones



Kazimierz Bresca

Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie In- neproduta kolonjalne — Posiada za- sze wielki wybór różnych towarów.

Kolonja Cerro-Cora — Misiones



Edward Sniechowski

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie stelmachskie po cenach niskich
APOSTOLES — Misiones